

Archiwum Akt Nowych, zespół: Konsulat RP w Olsztynie, jedn. Raporty prasowe konsulatu z prasy niemieckiej z roku 1929. Sytuacja wewnętrzna w Prusach. Stosunki Niemiec z zagranicą. Sprawy polskie, sygn. 481/1, k. 204 - 206.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

Niesadowienie Nacj. "Allent. Ztg./Nr. 261 z 6/XI/ ponieszone ko-
respondencje z Rzymu/niepodpisane, Dr. Huebeck/p.t. "Ma-
ram ist Italien unzufrieden"-opierając się na wywodach
Alberta Ringold, kierownika archiwum na Quai d'Or say.
Italja przystąpiła do wojny na cenę koncesyj, których
w Werselu nie otrzymała. Deluccejs nie uleży do niej.
Korzyka jest pistoletem, wynierzonym w jej pierd. Gdzie
są przyobiecane kolonie? Tam, gdzie była przedtem
Austria, stoi słowianin, strażnik wielkiej łacińskiej
siostry. Oto są powody niesadowienia Włoch.

Burzyciel
pokoju.

W następnej korespondencji /Nr. 268 z 14/XI/ p.t.
"Friedensstörer Mussolini". Kto mówi dziś o armistech,
jest uznawany za burzyciela pokoju. Jakiego? Wersel-
skiego? Ależ to, co tam podpisano nie jest paktem po-
koju, lecz permanentną deklaracją wojny.

Revolucjonisci są zdania, że potrzebne są nowe prawo.
Pod potrzebą można wiele rozumieć, nacisk materialny i in-
ny, który może zmusić lud do restytucji gwałtu.

Układy nie są wieczne ani święte. Francja 40 lat oca-
kała na chwilę rewizji pokoju 1871 r. Czumak mała Nien-
cy inności czynić? Przystąpienie Włoch do Ententy w
r. 1915 r. było złamaniem układu trój-przymierza, a nie
to ja przecież wtedy chwyciła.

Francja broi swych zdobyczy. To musi doprowadzić do
nowej, okropnej wojny. Francja się zbroi do wojny. Italja
musi się zbroid do obrony. Mussolini o tem mówi, więc
go się nazywa burzycielem pokoju!

Póki nie zorganizuje się pokoju na podstawie samo-
stanowienia narodów, póki te obywateli nie będą nie-
stanie wykonane, nie będzie pokoju w Europie. To odwa-
żył się powiedzieć jedyny mąż stanu, Mussolini.

Polityka
włoska.

Otwierając politykę włoską na Balkanach, centr. "All.
Volksblatt" /Nr. 260 z 8/XI/ przestrzega przed złudne-
nictwem. Trzej nowi sprzymierzeńcy Italji-Węgry, Bułgarja
i Turcja - są to myślicielei ostatniej wojny. Dlatego
nie dźwięczy słowo "rewizja" w ich stolicach, jak i w
Berlinie, gdzie stosują je do traktatu werselskiego.
Tymczasem dotyczy ono układów, zawartych w innych przed-
miedziach Paryża. Wobec Niemców mieliby Mussolini po-
wstać zainteresowanie, gdyby niechciały podporać dawać
na swą swobodę działania. Do tego jednak poza Hitlerow-
cami nie ma się w Niemczech nie kusi, gdyż oferta Musso-
liniego jest korzystna dla Italji, ale ciężka dla praj-
jacie xxxxxxxxxxx dla Niemiec. Kwestia nie ma żadne-

go interesu wyciąga dla Włoch niczym niekrewny. Po-
zatem rozgrywa na Balkanach nie jest pomyślane dla
Włoch. Armia i skarb francuski są na wysokości zadania,
sila wojskowa kraju wyprowadzona. Tego nie można
powiedzieć o Italji, pomimo Mussoliniego i fascyzmu!
Na koniec autor przestrzega przed angażowaniem się
w kwestię w boku partnerskiej, który nie daje gwarancji
wygrania niebezpiecznej gry.

Anglja.

Cala press tutejsza omawia wizytę generała Kress
von Kressenstein w korpusie oficerskiego 53 wolijskiej
dywizji, z którą generał walczył w Palestynie, widząc
w ten przebieg przyjaźnielskiego zbliżenia obu armii
i narodów.

Separytym
flandryjski.

Nacj. "Ortelshager Zeitung" / Nr. 255 z 3/11/ omawia
w korespondencji z Antwerpji dr. Konrada Döringena
rozprawy się separatywnie flandryjski pod zmienionym
tytułem: "Der niederdeutsche Flandern separat!"

b. kolonje
niemieckie.

Zagadnienie kolonji niemieckich nie uchodzi ze
sceptu prasy, które stale dochodzi o powstanie i przesłanie
związków kolonijalnych. Ostatnio nacj. "Westfölder Ztg."
/Nr. 253 z 8/11/ dochodzi o proteście Wydziału Pracy
Związków Niemieckich / Der Arbeitesausschuss Deutscher
Verbände / przeciw kierownikowi angielskiemu wobec b. nie-
mieckiej Wschodniej Afryki.

Kajującą ruchliwość w tych sprawach wykazuje Rlk.

Konferencja

rozbrojeniowa. W nacj. "Allerst. Ztg." / Nr. 262 z 7/11/ omawia Oberst-
leutnant s.d. Benzly kulisy konferencji rozbrojeniowej
w artykule p.t. "Ein Blick in die Rüstungskammer".
Francja i jej sprzymierzeńcy narodzi się, cały
świat zbliża się. Tylko Niemcy i ich b. sprzymierzeńcy
są bezbronni. Francja wywołuje do powstrzymania wyścigu
zbrojeń. Ale dopóki nie nastąpi powołanie rozbroje-
nia, nie może być mowy o pokoju w Europie, dopóty pak-
ty lozowskie i Kollego będą, świadkami papieru. Au-
tor wywołuje pośrednio do zbrojeń niemieckich. "Tylko po-
tężnie uzbrojone państwo może postawić inne przed wy-
tworzeniem: opanowanie przyjaźni, czy raczej gorzko nieprzyjaźni".

" Oddaje
Gdańsk ! "

"Oddaje Gdańsk" - tytułuje nacj. "Johannisb. Ztg."
/Nr. 264 z 18/11/ przedruk korespondencji wrocławskiej
"Leuchter Guardian", notuje jednak szeroko głos se-
natu Billet w "Avenir" przeciw rewizji granic.

Wywiad morze.
Rozmowy.

Stęp. "Generalanzeiger" / Nr. 265 z 18/11/ powta-
rza na łamach piśmie wywiad "Petit Parisien" z morze.
Rozmowy.

Samoloty.

Notj. "Allent. Ztg." /Nr. 261 z 6/XI/ donosi o przelocie polskiego samolotu nad miejscowościami Dietrichsdorf, Werschulken, Gregeradorf i Magdeburg w pow. niemieckim.

Wolny balon.

Centr. "Allent. Volksblatt" /Nr. 263 z 13/XI/ donosi z Poznania pod datą 11/XI/30 o wylądowaniu w pow. drewskim wolnego balonu niemieckiego i przychylnym potraktowaniu lotników przez władze polskie.

Przekroczenie granicy.

Pisma niemieckie donoszą o przesłuchaniu niemieckich granicarzy w Wollu, reżysiera Woschke, za przekroczenie granicy, pomimo posiadania wymaganych dowodów. Medniczka dowiedziała się o tym dopiero z pism polskich.

Deszterter.

Notj. "Ortelshg. Ztg." /Nr. 259 z 4/XI/ donosi o przytroczeniu w Dt. Rydze desztertera z 59 p.p.

II Sprawy wewnętrzne Polski.

Nieprzyjaciół w Polsce.

Prasa niemiecka przypisuje jest opisani terrorku wyborczego w Polsce, szczególnie na Górnym Śląsku. Ataki na wojew. Górnoszląski nie ustają. Notj. "Osterecher Ztg." /Nr. 260 z 14/XI/ donosi, iż "Oberchlesische Tageszeitung" w Opolu domaga się z tego powodu szeregu specjalnych środków ostatecznych: 1/ utworzenie "Grenzschutz Ost", 2/ ograniczenie szkolnictwa niemieckiego na Śląsku, 3/ zmniejszenie prackiego zastępowania o szkolnictwo niemieckie, 4/ cenzury prasy polskiej w Niemczech, 5/ cofnięcie wszelkich subwydatków dla instytucji polskich, 6/ "oczyszczenie" samej miejscowości na Śląsku, 7/ zakończ osiedlenie dla polaków na pograniczu i 8/ stałego dążenia do rewizji granic wschodnich.

Procesy w Toruniu i Bydgoszczy.

Wyrok umiarkowany w procesie toruńskim wita prasa niemiecka z zadowoleniem, uważając go za umiarkowany i kroczenia sam przez się. Natomiast skłania Grebe, go przyjąć z nieukrywanym podnieceniem, nie lekując obelg pod adresem polskiego sądownictwa. Przytem raz nazwał Grebego paranoikiem, raz mejerem. Notj. "Ortelshg. Ztg." /Nr. 268 z 14/XI/ tak komentuje proces: "Wyrok jest nowym dowodem nieodpowiedzialnego znoszenia Polski przeciw niemieckim. Wyżnieniem jest odwołanie prokuratora że " w żadnym państwie nie dzieje się niemieckim tak dobrze, jak w Polsce." Jest to wyszydzenie niemieckiej szlachy, odpowiada na liczne papierowe protesty w Górnym. Z niemieckim zaleciają się w Polsce krótko. Cóż z tego, że nie niemiecka opinia publiczna oburza na polskie wyroki /Schendurteile/ !".